GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nre. 144 i 145. 10. Września 1817.

Na ćwierć roku, począwszy od 1. Października do ostatniego Grudnia, przyymuie się na tę gazetę w Czternasta Złotych Reńskich W. W. prenumerata. Nowi Prenumeratorowie zechcą ią zatem, iednakże nie gdzieindziey, iak tylko na naybliższych stacyach pocztowych zapisać, aby według ich liczby nakład mógł bydź powiększonym.

Wiadomości zagraniczne.

S. Domingo.

W Kasselu otrzymano bardzo zaspokaiaiące wiadomości o owych Hessach, którzy się niedawno do Haity udali, a mianowicie o Kapitanie artylleryi Troście, i mistrzu badowniczym Neuberze. Obydwóch przyięto nayuprzeymiey, a Gubernator twierdzy Henri, i Xiążę Marmelade przedstawili ich Xiążętom krwi Królewskiey, którzy ich przez ściśnienie ręki o łasce swoiey zapewnili. Pierwsze posłuchanie u Krola Henryka mieli otrzymać w dzień po odpłynieniu okrętu, który list od onychże przywiózł. Trost został Szefem inżynierów, a Neuber będzie głównemi budowlami zawiadywać. Podróżni donoszą, że klima tey wyspy w owoczesney porze roku iest nader przyiemne; w miesiącu bowiem Styczniu, w którym tam stanęli, panowała nayrozkosznieysza wegetacya. Obadwa podróżni radzą zresztą ziomkom swoim, aby się bez poprzedniczey ugody na los szczęścia do Haity nie puszczali, ponieważ tam wszystkie urzędy publiczne iuż są osadzone, a w razie zdarzaiących się wakancyi, Król Henryk zazwyczay kraiowcom przed cudzoziemcami pierwszeństwo daie.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

O stosunkach Zjednoczonych Stanów Ameryki północney z rozmaitemi Mocarstwami Europeyskiemi, zawieraią gazety Półno̧ no Amerykańskie bardzo sprzeczne wiadomości, a na pierwszy rzut oka, można gazety federacyyne od republikańskich rozróżnić. Jeden z naynowszych numerów gazety Filadelfickiey General Advertiser, umieścił opis położenia Zjednoczonych Stanów w wyrazach dosyć powszechnych, kończąc na zapewnieniu: że Zjednoczone Stany nie znaydowały się przedtem ani razu w tak przyiacielskich stosunkach z Państwami Europeyskiemi, iak teraz. Na to atoli bynaymniey nie zgadzaią się inne gazety, szczególniey z Prowincyi południowych. Tak daie gazeta Nowo-Orleańska do zrozumienia: że widoki Kommissarzy Angielskich i Półnoeno-Amerykańskich, którzy w skutku traktatu Gandawskiego granice między Kanadą a Zjednoczonemi Stanami Ameryki północney oznaczyć maią, w tey mierze są bardzo rożne, żeby się kiedy pogodzić mogły. Nie mniey nieprzyiemnemi są zatargi, które, z powodu wdzierania się Amerykanow do rybołówstwa w Nowym Fundlandzie, wszczęły się między obydwoma Narodami. Daley obwiniaią w Anglii Rząd Zjednoczonych Stanow o danie powodu do rozporządzeń Niepodległych w Buenos-Ayres przeciwko handlowi rękodzielnianemi towarami Angielskiemi i t. d. — Po wielkiey czynności, iaka od początku tegoroczne go lata na wszystkich Północno-Amerykańskich warsztatach w budowaniu okrętów woiennych panuie, i po gorliwości, z iaką około umocnienia nayznakomitszych portów morskich pracuią, zdaie się tymczasem tyle okazywać, że się Rząd Stanow Zjednoczonych na każdy przypadek zabezpiecza.

Według listów z Quebeku pod dniem 3cim Lipca pisanych, upieraią się Amerykanie na tem, aby granice swoie aż po za wyspę Sgo Tomasza, na kilka mil od wyspy Sgo Wawrzyńca posunęli. Tym sposobem odcięłoby Quebekowi wszelkie związki z Angielskiemi osadami w Nowey Szkocyi i w Nowym Brunszwiku.

Były Francuzki Radca Stanu Regnault de St. Jean de Angely, który, iak iuż wiadomo, dostał wielkiego pomieszania zmysłow,

został pod opiekę oddanym. Były zaś Francuzki Radca Stanu Real, który przed rewolucyą Francuzką był fabrykantem likierów w Grenobli, chwycił się w Nowym-Yorku dawney professyi swoiey.

Francya.

Gazety Paryzkie donoszą z Paryża co następuie:

Pan Hrabia Ruppin (Król Pruski) przyymował u siebie d. 18. Sierpnia kilku Ambassadorow, Xięcia Richelieu i Posła Angielskiego. Tegoż dnia złożył mu także uszanowanie swoie Xiążę Wellington.

Marszałek Oudinot, wysłany Króla na granicę dla powitania Hrabiego Ruppina, otrzymał z rąk iego order czarnego Orła. Oprócz tego, w dowód dobrego porozumienia się między Francyą i Prusami, miało w dniu przybycia Marszałka Oudinota do Hrabiego Ruppina, woysko Pruskie hasło: Francya i Burbony.

Dokończenie (*przerwanego w przeszłym numerze gazety naszey*) listu z Paryża pod d. 31. Lipca:

„Można teraz uważać za rzecz pewną, że wszelkie powstania Ludu z głodu i niedostatku pochodzące, uśmierzonemi zostały, i że, gdyby się teraz nowe niełady wszczęły, byłyby dziełem sprawców politycznych niespokoyności, a zatem nie możnaby się z nimi obchodzić z takiem pobłażaniem, iak się to, co do naywiększey części rozruchów zaszłych w ciągu tegorocznego lata, stało. Teraz panuie znowu porządek wszędzie, tak na północy, iako i w głębi Francyi, i nigdzie nie ma śladu burzenia się. Nie tak maią się rzeczy we Francyi południowo-wschodniey, gdzie według zapewnienia podróżnych i według listów prywatnych wciąż ieszcze żarzy się ogień w popiele, i gdzie iskry, które niedawno pożałowania godne wypadki pod Lugdunem sprawiły, nową materyę palną znaleźć mogą, ieżeli Rząd przez nieustanny dozor i nayskutecznieysze środki, do którychby może także oddalenie kilku znienawidzonych Urzędników, cywilnych i woyskowych należało, wszelkich pobudek do nowych scen niespokoynych, usilnie nie uprzątnie. Powstanie pod Lugdunem nie było zresztą tak ważnem, iak go tu i owdzie wystawiaią. Zasługuie ono dla tego na uwagę, ponieważ dążenie iego szczerze politycznem było, a powstańcy trzykolorowe chorągwie zatykali, trzykolorowe kokardy rozdawali, i znaki Burbońskie znieważali. Ale cóż w ogólności zamyślali mieszkańcy sześciu lub ośmiu wiosek (z którymi bardzo wiele tylko przez przymus ciągnęło), chociażby nawet między niższemi klassami w Lugdunie, chociażby nawet w całym Departamencie Rodanu i w ościennych Prowincyach wielu stronników i wsparcie pozyskali byli; cóż mówię zamyślali przeciwko woysku liniiowemu w okolicach tamecznych dosyć licznemu, i przeciwko mieyskim gwardyom narodowym, któreby się przeciwko nim wyruszyć nie wzbraniały były? Cożby wskórali byli, chociażby nawet i ta siła zbroyna do pokonania ich nie wystarczyła; chociażby nawet wszystek lud wieyski z okolic Lugdunu, z Delfinatu etc. z nimi się był połączył; cożby mówię wskórali z innemi korpusami woyska Francuzkiego, któreby przeciwko nim wyruszyły były, a w razie potrzeby ze stoiącem we Francyi woyskiem sprzymierzonem? A lubo według niektórych wiadomości także domyślać się można, że naywyżsi naczelnicy buntu w samym Paryżu siedzibę swoią mieli, i że w Lugdunie nie iednych Woyskowych połowę żołdu pobieraiących, i inne osoby panuiącey dynastyi nieprzychylne dla siebie pozyskali, aby powstanie popierać, toć przecież z drugiey strony dostatecznie się okazało, że ogół był bez związku, i że malkontenci żadnego woyskowego, a po naywiększey części i także i pieniężnego zasiłku nie mieli, owby plan onychże, gdyby nawet był dzielniey ułożonym, zniweczyło było. Pomimo tego będzie ten wypadek, lubo zupełnie bezskutecznym zostać musiał, swiadczyć o duchu części Ludu w tychże samych Departamentach południowo-wschodnich, gdzie Bonaparte w Marcu 1815go tak wiele stronników znalazł. — W zachodnio-południowey Francyi głębiey się zakorzenił rojalizm; iest to atoli po części ultrarojalizm fanatyzmem i duchem stronnictwa podżegany, który się z umiarkowanem systematem Rządu i z duchem Konstytucyi nie zgadza. To systema i ten duch pozyskuią Krolowi przeciwnie w północnych, i w północno-wschodnich stronach Kraiu, iako też w głębi Francyi codziennie więcey stronników, tak, iż ieżeli Rząd dotychczesowym duchem powodować się nie przestanie, wielkie te Prowincye naymocnieyszą podporą iego będą i pozostaną. Co się tycze zachodu, to iest Kraiu od Cherbourga aż do Bordeaux, rozsiewano na nowo w gazetach Angielskich bardzo przesadne wieści o duchu tamecznym. Prawda, że owe osoby, które tam naywiększy wpływ maią, niekontente są z teraźnieyszego

Ministerium, i że w prawdziwem znaczeniu wyrazu są ultrarojalistami. Nie mniey iest prawda, iż tam wielu rozkazów Rządu nie dopełniaią, i że umiarkowane osoby prywatne i Urzędniey, iako też posiadacze dóbr narodowych, na rozmaite prześladowania są wystawieni. Ależ nie przyszło i nie przyydzie do otwartego opierania się Rządowi. Rząd przedsięwziął w niektórych Departamentach zachodnich odmiany Urzędników, które do tegoż samego, co i w Nimes dążą, i tylko zgodne z zamiarem skutki mieć mogą, iako to w Departamentach Mayenne, obydwóch Sevres, etc. etc. — W Rennes pragną naygoręcey podobnych odmian, ponieważ się tam na uciski woyskowe, i na wielki wpływ kilku byłych Szefów Szuańskich bardzo uskarzaią. W Nantes zachodzą też same skargi. Strona antiultrarojalistów iest w pomienionych miastach Rządowi bardzo uległą, a na naywyższych Zarządców i Naczelników woyskowych pragnie tylko takich ludzi, którzy według ducha Konstytucyi działaią, i którzy się podszeptom lub namiętnościom do niestosownych, albo dowolnych kroków uwodzić nie daią. Rząd zaymuie się zresztą bardzo czynnie poprawą teraźnieyszego systematu zarządowego (administracyynego). Przygotowano iuż całkiem według ducha Konstytucyi kilkanaście proiektów do prawa, poprawy iey tyczących się, które obydwom Izbom na naypierwszych posiedzeniach przełożone bydź maią. Zdaie się, iż przecież nareszcie chcą przyiąć zasadę kontrolowania wyższych Władz zarządowych w Departamentach i w Gminach przez znakomitych Obywateli, którzy oraz maią bydź upoważnieni do podawania Rządowi stosownych proiektow do popraw we wszystkich gałęziach zarządu. Szczegóły tego ieszcze są niewiadome. Proiekt do tych odmian ma od wielce światłego i liberalnie myślącego Ministra Laine pochodzić, i pod iego okiem bydź wypracowanym."

List z Lugdunu pod d. 5. Sierpnia wyraża: „Onegdy wieczorem ogłoszono tu przez telegraf z Paryża, iż z rozkazu Króla, Szwaycarowie pozostaną w Lugdunie. Dowodzący Jenerał Canuel odebrał ten rozkas o w pół do 11tey w nocy, i przed wschodem słońca zalecono pułkowi Szwaycarskiemu, przysposobionemu zupełnie do drogi, ażeby nie wychodził. Gdy nazaiutrz Pułkownik Szwaycarów iechał przez miasto do Jenerała, stronnicy Królewscy wydawali okrzyki: Nie wyydą Szwaycarowie! Oto zacny Pułkownik! Niech żyią Szwaycarowie! Wiele osób sądziło, iż wyyście Szwaycarów będzie hasłem rabunku i mordów; dobrze myślący lękali się okropnych wypadków. Słyszano w różnych mieyscach te słowa: Wyyście Szwaycarów będzie nieszczęściem dla nas. Ośm legionów ciągnie zaiste do Lugdunu; są one atoli z ościennych Departamentów, gdzie mieszkańcy nie naylepiey myślą. Legiion Departamentu Wyższey Saony iest utworzony z dawnieyszego 24go pułku piechoty liniowey, który roku 1815 złączył się był z oddziałem Bonapartego."

Włochy.

Bandy rozboynicze w Królestwie Obu Sycylii zdaią się bydź niebezpiecznemi, ponieważ Król przeciwko nim tak surowych kroków używa. Z własnego rozkazu Królewskiego wyznaczono umyślną Kommissyę, która ma zlecenie, aby ułożyła spis wszystkich bandytów po Kraiu włóczących się. Kto na tey liście, bez fundamentalnego protestowania się krewnych i przyiacioł, raz zapisanym będzie, zostanie przez to samo z pod opieki prawa wyiętym, a ieżeli się tożsamość osoby iego, tudzież to okaże, iż się imie iego ieszcze na owey liście znayduie, może bez dalszego pytania na śmierć skazanym zostać; 300 dukatow nagrody przyrzeczono temu, kto herszta, a 100 dukatow temu, kto rozbóynika schwyta lub zabiie.

Także i tego roku pokusił się motłoch o to, aby pod Bolonią pola ryżowe zburzyć; ale surowość dobrze użyta i szybkie ukaranie winowayców, przywróciły wkrótce porządek. Zawczesne wypuszczenie wielu żebraków z domu roboty, gdzie maią przytułek i zatrudnienie, pomnożyło znowu nieład żebractwa, a ulice napełnione są nieszczęśliwymi, którzy to rzemiosło prożniackie nad pracę przenoszą.

Niemcy.

O namienionem (*w numerze 142gim gazety naszey*) aresztowaniu Pułkownika Massenbacha, donoszą z Frankfórtu nad Menem co następuie: „Już od niejakiego czasu przemieszkiwał tu Pułkownik Massenbach w oberzy pod Rzymskim Cesarzem, i żył bardzo skromnie, gdy z nagła onegday po południu (d. 18. Sierpnia) Królewsko-Pruski Kapitan P. Koelchen z rekwizycyą ze strony Rządu Pruskiego do Magistratu tuteyszego przybył, i żądał, aby go aresztować. Jeszcze tegoż samego dnia o godzinie 10tey wieczorem zgromadził się Senat

nadzwyczaynie, i odprawił długie posiedzenie, w skutku którego udało się kilku Urzędników Policyi w assystencyi woyskowey wraz z pomienionym Kapitanem Koelchen, o północy do Pułkownika Massenbacha, aby go aresztować. Pułkownik chciał właśnie iśdź do łożka, gdy do drzwi iego zapukano, i onegoż do poddania się wezwano. Massenbach odgrażał się zastrzeleniem każdego, któryby się ważył posunąć krok do iego pokoiu; musiano więc drzwi wyłamać. Massenbach porwał się do pałasza; lecz Officer Pruski pokazał mu rozkaz aresztowania, który od Króla własnoręczn e miał bydź podpisanym, na co Massenbach odpowiedział: „Teraz iestem ieńcem WPana." — Jeszcze tey samey nocy odwieziono go do Berlina. — Aresztowanie Massenbacha w mieście wolnem wzbudziło wielkie zadumienie, i wnoszą, że ón się ciężkiego występku winnym stać musiał.

Gazeta Mogucka umieściła manifest tegoż Massenbacha, który tenże pod dniem 12. Lipca do Seymu Niemieckiego podał, i w którym się uskarza, że z Heidelbergu, gdzie drugiego syna swoiego (naystarszy zginął w ostatniey woynie Francuzkiey) do Uniwersytetu chciał oddać, przez Policyę z miasta wygnanym został. Jako dokumenta załączone są, zaświadczenie Heidelbergskiego Dyrektora miasta i protestacya Massenbacha do W. Xięcia Badeńskiego podana, która tyle skutkowała, że Massenbachowi tylko przez kilka dni, ale na żaden przypadek nie dłużey zabawić pozwolono.

Prusy.

W Wrocławiu zaszły d. 23. Sierpnia rozruchy, o których gazeta tameczna z dnia 26. Sierpnia doniosła co następnie:

„Część mieszkańców tuteyszych, należących do pierwszego wezwania kraiowey milicyi (Landwehr) i przeznaczonych weyśdź do niey, odmówiła przez opaczne rozumienie wykonania przepisaney prawem przysięgi w pierwszym przeznaczonym do tego terminie, i stała się powodem, że nie odebrano iey od innych gotowych do tego. Korzystała z tey okoliczności pewna liczba źle myślących pomiędzy pierwszymi dla skłonienia na swą stronę wielu z tych, którzy okazali gotowość wykonania przysięgi."

„Na drugim terminie wyznaczonym do przysięgi, wykonała ią wprawdzie mała liczba wezwanych, większa iednak część na nowo odmówiła ią w skutku tego poduszczenia. Kilku nawet z tych, którzy przysięgę wykonali, doznali obelgi od tych, którzy wzbraniali się ią wykonać. Utrzymanie prawa, porządku publicznego i spokoyności, iako też zabezpieczenie dobrze myślących, wymagały iak nayśpieszanieyszego oddalenia kilku owych źle myślących, którzy się takimi iawnie bydź okazali, aby przez to dalszemu szkodliwemu wpływowi zapobiedz."

„Kilkaset nikczemników dopuściło się z tego powodu dnia 23. b. m. rano rozruchu i gwałtów. Lubo ten rozruch przez dzielne środki przedsięwzięte od Władz wyższych woyskowych i cywilnych, poparte współdziałaniem Magistratu mieyskiego, w biegu swym wkrótce został uśmierzony; swawola iednak niepohamowana skupionych, miała czas popełnić nieiakie bezprawia, w kilku zwłaszcza publicznych gmachach. Uwięziono iuż wielu z tych wichrzycieli, i odesłano pod sąd i ukaranie do naywyższego Trybunału Prowincyi."

„Cały ten rozruch sprawił zasłużoną odrazę u wszystkich dobrze myślących mieszkańców miasta; szczególniey zaś mieszczanie wynurzyli przez Magistrat i Deputowanych miasta, iako swych Reprezentantów, obywatelski swóy sposób myślenia, oświadczaiąc:

„iż z grona swego wyrzucą natychmiast tego,
„któryby nie przestał opierać się prawu kra-
„iowy milicyi, i zwrocą mu złożoną opłatę."

„To chlubne oświadczenie współziomków przekonało wnet obłąkanych o nieprawości ich oporu, i ułatwiło akt przysięgi."

„Spokoyność i porządek zupełnie dnia 23. b. m. przywrócone, iuż więcey zaburzone nie zostały."

„Spieszny powrót z tego chwilowego obłąkania, przekonywa na nowo, iż duch wierności i przywiązania, który iak cały Szląsk, tak i stolica oddawna, a szczególniey w zeszłych pamiętnych latach ku naylepszemu Królowi i sławnemu iego tronowi, okazały, i którego iawnym dowodem są w Kościołach naszych połączone imiona stu trzydziestu dwóch synów stolicy poległych za Oyczyznę, ieszcze nie wygasł."

Królestwo Polskie

Dnia 3. Września powrócił W. Xiążę Rossyyski Konstanty z Petersburga do Warszawy, i przyiął powitanie od Namiestnika Królewskiego, Jenerałów i wyższych Officerów, tudzież od Senatorów, Ministrów i innych Urzędników publicznych.